Lamentacje

Rozdział 4

**1**. O jakże zaśniedziało złoto! *Jakże* zmieniło się najczystsze złoto! Rozrzucono kamienie świątyni po rogach wszystkich ulic. **2**. Szlachetni synowie Syjonu, cenieni jak czyste złoto, jakże są poczytywani za gliniane naczynia, za dzieło rąk garncarza! **3**. *Nawet* smoki dają pierś i karmią swoje młode, *ale* córka mojego ludu stała się okrutna jak strusie na pustyni. **4**. Język ssącego przylgnął do podniebienia z powodu pragnienia, dzieci prosiły o chleb, lecz nikt im go nie ułamał. **5**. Ci, którzy jadali wyborne potrawy, giną na ulicach. Ci, którzy byli wychowani w szkarłacie, przytulają się do gnoju. **6**. Większa jest nieprawość córki mojego ludu niż grzech Sodomy, co została zniszczona w okamgnieniu, a nie dotknęła jej żadna ręka. **7**. Jej nazirejczycy byli czystsi niż śnieg, bielsi niż mleko, ich ciała bardziej rumiane niż rubiny, *byli* wyciosani jak szafir. **8**. Ale *teraz* ich wygląd jest czarniejszy niż węgiel, nie poznaje się ich na ulicach. Ich skóra przyschła do kości, wyschła i stała się jak drewno. **9**. Lepiej jest tym, którzy zostali pobici od miecza, niż tym, co umierają z głodu, gdyż oni giną, będąc przebici brakiem plonów pola. **10**. Ręce czułych kobiet gotowały własne dzieci. Były ich pokarmem w czasie klęski córki mojego ludu. **11**. Dopełnił JAHWE swego wzburzenia, wylał swój zapalczywy gniew i rozpalił ogień na Syjonie, który strawił jego fundamenty. **12**. Nigdy nie uwierzyliby królowie ziemi i wszyscy mieszkańcy świata, że przeciwnik i wróg mógłby wejść w bramy Jerozolimy. **13**. Z powodu grzechów jej proroków i nieprawości jej kapłanów, którzy przelewali krew sprawiedliwych pośród niej; **14**. Tułali się *jak* ślepi po ulicach, splugawili się krwią, tak że nie można było dotknąć ich szat. **15**. *Dlatego* wołano na nich: Odstąpcie, nieczyści! Odstąpcie, odstąpcie, nie dotykajcie! Gdy odeszli i tułali się, mówiono wśród pogan: Nie będą już mogli *tam* zamieszkać. **16**. Oblicze JAHWE rozproszyło ich, już więcej nie spojrzy na nich; nie ma szacunku dla kapłanów ani nie ma litości dla starców. **17**. Aż dotąd nasze oczy słabły z powodu naszej daremnej pomocy. Wypatrywaliśmy czujnie narodu, który nie mógł nas wybawić. **18**. Śledzą nasze kroki tak, że nie możemy chodzić po naszych ulicach. Zbliżył się nasz koniec, wypełniły się nasze dni, nadszedł nasz kres. **19**. Nasi prześladowcy są szybsi niż orły niebieskie; ścigają nas po górach i czyhają na nas na pustyni. **20**. Oddech naszych nozdrzy, pomazaniec JAHWE, został schwytany w ich doły; o nim mówiliśmy: W jego cieniu będziemy żyć wśród pogan. **21**. Raduj się i wesel, córko Edomu, która mieszkasz w ziemi Us; przejdzie też do ciebie kielich, upijesz się i obnażysz. **22**. Skończyła się twoja kara, o córko Syjonu; *on* nie będzie cię dłużej trzymał na wygnaniu. Nawiedzi twoją nieprawość, córko Edomu, i odkryje twoje grzechy.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski